

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku M. O.  
przy uczestnictwie A.L. i in.,  
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 23 lipca 2015 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy  
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 16 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie w części oddalającej  
wniosek i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu do ponownego rozpoznania  
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M.O. ostatecznie wniósł o stwierdzenie, że jego rodzice małżonkowie Z. i Z. O. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1985 r. własność nieruchomości gruntowej położonej w obrębie P. stanowiącej działkę ewidencyjną o numerze 152/2 o powierzchni 0,3962 ha oraz działkę ewidencyjną o numerze 153/2 o powierzchni 0,0670 ha, obie pochodzące z gruntów nieposiadających urządzonej księgi wieczystej, przedstawione na mapie dla celów sądowych, jako część nieruchomości uregulowanych aktami własności ziemi [...] na rzecz M. O. i [...] wydanym na rzecz L. J.

W piśmie z dnia 16 stycznia 2012 r. pełnomocnik wnioskodawcy uznał, że na M. O. nigdy nie został prawnie wydany akt własności ziemi. W tej materii Sąd Rejonowy stwierdził, że w dniu 3 czerwca 1993 roku został sporządzony „odpis” aktu własności ziemi wydanego w dniu 28 października 1974 r. na M. O., obejmujący między innymi działkę 152 położoną w P. W toku niniejszego postępowania poczyniono drobiazgowo poszukiwania oryginału dokumentu, ale go nie odnaleziono. Nie udało się również dotrzeć do tych akt uwłaszczeniowych. Starostwo Powiatowe w P. w odpowiedzi na te poszukiwania oświadczyło, że taki akt nie istnieje. Sąd Rejonowy stwierdził także, że z analizy prowadzonych kompleksowych prac uwłaszczeniowych wsi P. wynika, iż M. O. został wpisana odnośnie działek o numerach: 13, 20, 26, 40, 49, 59, 66, 74, 80, 94, 103, 112, 121, 129, 136, 152, 159, 168, 178, 188, 196, 201 o łącznej powierzchni 11,22 ha na podstawie postanowienia spadkowego Sądu Powiatowego w P., sygn. IV Ns .../71.

Postanowieniem z dnia 28 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że małżonkowie Z. i Z. O. nabyli na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej z mocy prawa przez zasiedzenie z dniem 31 maja 1987 r. własność nieruchomości gruntowej położonej przy ul. C. w P., składającej się z działki o nr ewidencyjnym 152/2 o powierzchni 3962 m<sup>2</sup>, dla której nie jest urządzona księga wieczysta oraz działki ewidencyjnej 153/2 o powierzchni 670 m<sup>2</sup>, dla której wydany był Akt Własności Ziemi, opisanej na mapie do celów sądowych sporządzonej przez uprawnionego geodetę w dniu 15 kwietnia 2008 r., wpisanej do zasobu

geodezyjnego i kartograficznego Starostwa Powiatowego w P. w dniu 6 maja 2008 r.

Ustalił, że właścicielami nieruchomości gruntowej położonej w P., stanowiącej działkę ewidencyjną 152 byli małżonkowie J. O. i M.O. J. O. zmarł w 22 sierpnia 1971 r. Spadek po nim, w tym gospodarstwo rolne, odziedziczyła w całości na podstawie testamentu jego żona M. O. Syn M. O.- Z. O., po zawarciu związku małżeńskiego z Z. O. w marcu 1966 r. objął w samoistne posiadanie działkę ewidencyjną 152 położoną w P. Wcześniej, jako mąż Z. O., mieszkał w Z. Po zawarciu związku małżeńskiego, Z. O. zdecydował, że na działce wybuduje szklarnię i pomieszczenie gospodarcze. W dniu 30 maja 1967 r. Z. O. zwrócił się do Prezydium Powiatu Rady Narodowej Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury z wnioskiem o wydanie mu pozwolenia na budowę budynku gospodarczego i szklarni, według projektu indywidualnego. Pod tym pismem podpisała się M. O., jako prawowita właścicielka gruntu. Zgoda właścicielki nieruchomości była konieczna do uzyskania zezwolenia na jej zabudowę. Organ administracyjny wydał decyzję o pozwoleniu na tę budowę.

W dniu 13 lutego 1997 r. Urząd Gminy w R. zaświadczył, że od maja 1977 r. do 1989 r. Z. O. opłacał podatki ze szklarni o powierzchni ogólnej 262 m<sup>2</sup>. Nakaz zapłaty podatku od nieruchomości za rok 1992, 1991 oraz 1990 był wydany na M. O.; na dowodzie zapłaty widnieje nazwisko M. O. Z. i Z. Olesińscy w dniu 20 grudnia 1989 r. otrzymali z Urzędu Gminy R. decyzję zatwierdzającą plan realizacyjny inwestycji na terenie położonym we wsi P. nr na działce - 151 i 152 oraz zezwalającą na budowę budynku mieszkalno-gospodarczego.

W dniu 6 marca 1997 r. Z. i Z. O. złożyli do Sądu Rejonowego wniosek o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie gruntu położonego w P., stanowiącego działkę o nr ewidencyjnym 152 o powierzchni 4775 m<sup>2</sup>, podnosząc, że Z. O. otrzymał przedmiotową działkę od swoich rodziców w 1961 r., którą od tej pory ma we władaniu i użytkowaniu, od marca 1966 r. wspólnie z Z. O. Podnieśli, że działka ta została ogrodzona łącznie z działką 151, z którą stanowiła jedną całość gospodarczą. Sprawa powyższa zakończyła się wydaniem

postanowienia o umorzeniu postępowania, z uwagi na niewykonanie przez wnioskodawców mapy do celów sądowych.

Z. i Z. O. zajmowali się nieruchomością stanowiącą działkę o nr 152 od ich ślubu od marca 1966 r. do dnia swojej śmierci, uważając się za jej właścicieli. Samodzielnie wybudowali szklarnie, budynek gospodarczy, posadowione na nieruchomości objętej wnioskiem. Szklarnie były budowane w latach 70-tych i 80-tych. Z. mówił, że ta ziemia jest jego, iż tak mówiła jego mama, siebie traktował za jej właściciela. Szklarnie zostały pobudowane równolegle do istniejącego pomiędzy działką 152 a 153 ogrodzenia. Z. O. po śmierci M. na przedmiotowej działce wybudował także dom, do którego się wprowadził po śmierci żony Z.O. wraz z synem M.

W 1979 r. Z. O. wyraził zgodę urzędowi gminy R. na postawienie na działce 152 sklepu, podpisując zgodę na „postawienie sklepu na mojej posesji we wsi P. nr na powierzchni 115 m<sup>2</sup>”, kwitując odbiór kwoty 15.000 zł od Komitetu Czynu Społecznego ds. Budowy Sklepu- Kiosku we wsi P. „z tytułu wyrażenia przeze mnie zgody na postawienie sklepu-kiosku na mojej posesji znajdującej się w P. o powierzchni 115 m<sup>2</sup>. Wymieniona suma jest zwrotem kosztów/rekompensatą za straty wynikłe z niezbiierania plonów z w/w powierzchni przez 10 lat. Porozumienie obowiązuje od dnia 30 września 1979”. Wszyscy we wsi uważali go za właściciela działki. S. L., I. S., M. K. i K. K. pomagali w uprawie działki Z. O. Dochody ze sprzedaży uzyskanych płodów rolnych otrzymywał Z. O.

Z. O. zmarła w dniu 15 czerwca 1998 r., spadek po niej odziedziczył mąż Z. O. i syn M.O. po 1/2 części. Z.O. zmarł w dniu 4 maja 2003 r., jego spadkobiercą jest syn M.O. w całości. Mi. O. zmarła w dniu 25 grudnia 1993 r., spadek po niej nabyli: córka M. K. i syn Z. O. po 1/3 części oraz wnukowie: S. L., I. L. i E. S. po 1/9 części. Gdy po śmierci Mi. O., Z. O. rozpoczął na nieruchomości stanowiącej działkę 152 budowę domu, prowadzeniu tej inwestycji sprzeciwiali się pozostali jej spadkobiercy za wyjątkiem E. S.

Właścicielką działki 153 była L. J., na podstawie aktu własności ziemi wydanego w dniu 28 października 1974 r. W dniu 16 września 1997 r. L. J. wystąpiła z wnioskiem do wójta gminy R. o jej rozgraniczenie z działką nr 152.

Wydane przez Sąd Rejonowy w sprawie o rozgraniczenie postanowienie oparte było na przesłance zasiedzenia spornej części działki L. J., stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 153 przez małżonków: Z. i Z. O. (obecnie działka nr 153/2).

Sąd Rejonowy podniósł, że tylko ten, kto rzeczą faktycznie włada z zamiarem władania dla siebie (*cum animo rem sibi habendi*), jest jej posiadaczem samoistnym. Nie miał jednak żadnych wątpliwości, że wnioskodawca obejmując działkę ewidencyjną 152 po zawarciu związku małżeńskiego z Z. O. w marcu 1966 r. i podejmując czynności zmierzające do uzyskania pozwolenia na wybudowanie na niej szklarni i budynku gospodarczego, stawiając ogrodzenie od strony L. J., dbając o cały teren, wykazywał wolę posiadania całej objętej nieruchomości dla siebie jak właściciel. Nadto podkreślił, że wola ta była manifestowana na zewnątrz w taki sposób, że przesłuchiwani w sprawie świadkowie zeznawali, iż za właściciela działki traktowali Z. O. i jego żonę Z. O., jako tych, którzy tam budowali, pracowali, wydzielili Gminie część gruntu pod sklep, o czym wszyscy wiedzieli.

Podkreślił, że świadomość, tego, iż grunt nie jest własnością Z. O. nie miała znaczenia dla oceny charakteru posiadania, a jedynie dla przyjęcia złej wiary posiadania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1997 r., III CKN 79/97, LEX nr 50799, zgodnie z którym „posiadacz nieruchomości może korzystać z zasiedzenia choćby przez cały czas posiadania był świadomy tego, że wykonywane prawo mu nie przysługuje). Nie zgodził się ze stanowiskiem pełnomocnika uczestników, jakoby zamieszkiwanie z matką i świadomość, że ona jest właścicielem gruntu wykluczało możliwość zasiadywania nieruchomości.

Według oceny Sądu Rejonowego, Z. O., nie dysponując żadnym tytułem własności na działkę 152 położoną w P., zdając sobie sprawę z tego, że jej właścicielem formalnym jest ojciec J., a po jego śmierci matka M., nie mógł być posiadaczem w dobrej wierze. Zauważył też, że stosunkiem zasiedzenia do uwłaszczenia po uchyleniu ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250 ze zm.) zajmował się Sąd Najwyższy między innymi w uchwale z dnia 13 maja 1993 r., III CZP 57/93 (OSNCP 1993, nr 12, poz. 222), w której uznał, że wydanie przez organ

administracji decyzji stwierdzającej nabycie własności nieruchomości w trybie powołanej ustawy nie stanowi przeszkody do stwierdzenia, iż inna osoba nabyła własność tej nieruchomości w drodze zasiedzenia przy uwzględnieniu okresu posiadania poprzedzającego wejście tej ustawy w życie (por. też. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 31/94, Lex Polonica, nr 372751 i z dnia 15 grudnia 1997 r., I CKN 438/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 106). Podniósł, że stanowisko to jest nadal aktualne po wejściu w życie art. 63 ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700).

Sąd Rejonowy wskazał, że zasiedzenie przeciwko L. J. zaczęło bieg od 30 maja 1967 r., skoro już wtedy stało ogrodzenie postawione przez Z. O. pomiędzy jej działką nr 153 a działką nr 152. Zostało też wykazane, że Z. i Z. O. co najmniej od dnia złożenia wniosku o pozwolenie na budowę z dnia 30 maja 1967 r. byli posiadaczami samoistnymi działki nr 152, podzielonej na mapie sporządzonej przez uprawnionego geodetę A. C. w dniu 15 kwietnia 2008 r. na działki 152/2 i 153/2. Podkreślił przy tym, że Z. O. postawił na działce 152 szklarnię w latach 70-tych, a drugą w 80-tych - obydwie w sposób równoległy do istniejącego między działkami 152 i 153 ogrodzenia.

Wyraził pogląd, że był związany prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego, wydanym w dniu 2 sierpnia 2005 r. rozgraniczającym działkę ewidencyjną nr 152 z działką o numerze 153, jednakże w kwestii ustalenia granicy pomiędzy tymi nieruchomościami. Jego zdaniem moc wiążąca orzeczenia dotyczy jego sentencji, a nie uzasadnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, niepubl. i z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/2000, niepubl.). Podniósł, że sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, Lex Polonica i z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/2000, Lex Polonica). Podzielając te poglądy przyjął, że nie był związany ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy w sprawie o rozgraniczenie. Podkreślił, że sąd może przesłankowo ustalić, iż pozwanemu przysługuje uprawnienie do władania rzeczą przez zasiedzenie i oddalić powództwo

windykacyjne, jednakże pozwany, aby wykazać tytuł prawny (nie tylko jako obronę przed wydaniem rzeczy) do danej rzeczy winien złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie. Z tych względów nie podzielił stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy, że orzeczenie o rozgraniczeniu stanowiło prejudykat w niniejszej sprawie.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli apelacją K. K. i I. S. Sąd Okręgowy w W., postanowieniem z dnia 16 stycznia 2014 r., zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w P. z dnia 28 maja 2012 r. w ten sposób, że „stwierdził, że małżonkowie Z. O. oraz Z. O. nabyli na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej z mocy prawa przez zasiedzenie z dniem 31 maja 1987 r. własność działki o numerze ewidencyjnym 153/2, o powierzchni 670 m<sup>2</sup>, a w pozostałej części wniosek i apelację oddalił.

Ocecił, że Sąd Rejonowy wadliwie przyjął, iż Z. i Z. O. byli samoistnymi posiadaczami działki nr 152/2, a w rezultacie bezzasadnie uznał, iż w stosunku do tej nieruchomości wykazane zostały przesłanki określone w art. 172 k.c. Wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania, iż rodzice wnioskodawcy byli samoistnymi posiadaczami działki nr 152, pozwalając jedynie na uznanie, że byli jej użytkownikami, a więc posiadaczami zależnymi od woli matki M. O., która postrzegana była za właścicielką przedmiotowej nieruchomości.

Wyraził zapatrywanie, że wykonywanie władztwa faktycznego nieruchomości przejawia się w taki sam sposób, zarówno przy posiadaniu samoistnym, jak i zależnym. Podniósł, że poza sporem była okoliczność, iż osobami faktycznie władającymi działką nr 152 byli rodzice wnioskodawcy, którzy pobudowali na niej szklarnie, zarządzając następnie prowadzoną w tych obiektach produkcją. Również naniesienia w postaci budynku gospodarczego były fizycznie dokonane przez rodziców wnioskodawcy. Jego zdaniem, wszystkie jednak te działania były prowadzone za zgodą i wiedzą właścicielki – M. O., na co wskazał jej syn Z. O. w piśmie z dnia 30 maja 1967 r. (k. 646).

Dla oceny, czy posiadanie działki nr 152 przez Z. i Z. O. miało charakter samoistny decydujące znaczenie miał ich psychiczny stosunek do tej nieruchomości, który powinien przejawiać się w działaniach odpowiadających

prawu własności, demonstrowaniu tego stosunku otoczeniu - szczególnie wobec właściciela, gdyż to zawsze przeciwko właścicielowi biegnie zasiedzenie. Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy, jego zdaniem, takiego zachowania nie potwierdza. Wskazał, że za tym, iż aż do śmierci to M. O. uważana była za właścicielkę działki nr 152, a tym samym za jej posiadacza samoistnego, przesądzała treść aktu notarialnego sporządzonego w dniu 27 lipca 1993 r. przed notariuszem B.B. Odwołał się także do oświadczenia Z. O. złożonego w sprawie spadkowej po matce gdzie stwierdził, że nie otrzymał nic od spadkodawczyni.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27 poz. 250 ze zm.) w zw. z § 17, 18 i 19 instrukcji nr 3 Ministra Rolnictwa (Dz. Urz. Ministerstwa Rolnictwa z 1972 r, nr 5 poz. 29); art. 31 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r., o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707) oraz art. 328 w zw. z art. 391 w zw. z art. 361 k. p. c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w części oddalającej wniosek o nabycie własności przez małżonków Z. i Z. O. przez zasiedzenie działki nr ew. 152/2 o pow. 0,3962 ha i oddalenie w całości apelacji uczestników K. K. i I. S.; ewentualnie o przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny jest podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut procesowy. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, pomimo swej obszerności, jest rażąco wadliwe. Nie zawiera sprecyzowanych własnych ustaleń faktycznych, na podstawie których byłoby można ocenić, czy zachodzą przesłanki do zastosowania w odniesieniu do działki ewidencyjnej nr 152/2 art. 172 k.c. Rozbudowana relacja z dotychczasowego przebiegu sprawy stanowi tzw. jego część historyczną, która nie ma większego znaczenia jurydycznego.

Należy przypomnieć, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, iż obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego



z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Dodać należy, że artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd odwoławczy oddala apelację i orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r. C II 2172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

W zakresie jednak rozpoznawanym przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny wydał orzeczenie reformatoryjne. W takim wypadku nie mógł nawet przyjąć ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku za własne, lecz na nowo winien samodzielnie ustalić stan faktyczny sprawy i dokonać ponownej oceny całokształtu materiału dowodowego ze wskazaniem dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. np. uchwałę, zasadę prawną, składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). W polskim systemie apelacji pełnej postępowanie drugoinstancyjne nie ma bowiem charakteru wyłącznie kontrolnego, lecz jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy. Dodać należy, że wydając wyrok reformatoryjny Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych, niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut wadliwości podstawy faktycznej wyroku pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CNP 72/12, LEX nr 1360205).

W sprawie natomiast, Sąd Apelacyjny, choć w zasadzie w całości przytoczył uzasadnienie Sądu pierwszej instancji, to nie wskazał, czy i w jakim zakresie przyjmuje za prawidłową podstawę faktyczną zaskarżonego postanowienia i nie poczynił własnych ustaleń faktycznych. Kwestia charakteru władztwa, tj. czy to jest posiadanie samoistne albo zależne, bądź w dobrej albo w złej wierze, jest zagadnieniem prawnym, a nie ustaleniem faktycznym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1935 r., CII 635/35, RPEiZ 1936, nr 3, s. 639). W koniecznym w tym wypadku elemencie uzasadnienia należało ustalić wszystkie fakty, które mogą posłużyć do oceny charakteru władztwa Z. i Z. O. oraz dopiero na ich podstawie wywieść wnioski, czy było to posiadanie samoistne albo zależne, w okresie istotnym dla zasiedzenia działki nr 152 /2.

W uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego jest powołane kilka dowodów pozostających w opozycji do dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, niemniej wysnuty z nich wniosek o braku samoistnego posiadania Z. i Z. O. działki nr 152/2 jest pochopny. Nie byli oni stronami aktu notarialnego z dnia 27 lipca 1993 r., a zatem oświadczenie M. O. w nim zawarte, że ma w posiadaniu między innymi przedmiotową działkę, nie wykluczało oceny, że w rzeczywistości władał nią samoistnie syn. Z powołanego wniosku o wydanie pozwolenia na budowę z dnia 30 maja 1967 r. nie wynika, jakoby Z. O. starał się o pozwolenie na budowę szklarni za zezwoleniem matki. Kontekst powołanego oświadczenia Z. O. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po M. O. (nie jest prawdą, żeby matka kupiła mi 7 ha ziemi i szklarnię) może wskazywać, że jego wypowiedź „nie otrzymałem nic od matki” dotyczy prawa własności, a nie posiadania. Poza tym, kwestionowane uzasadnienie nie zawiera omówienia przeciwstawnych do zasygnalizowanych dokumentów dowodów, choć Sąd Okręgowy w sposób drobiazgowy i bardzo obszerny omówił dowody, na których się oparł i wskazał przyczyny dlaczego odmiennym środkiem dowodowym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Brak jest więc w zasadzie w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego oceny dowodów.

Z tych względów, w zakresie objętym skargą kasacyjną wnioskodawcy, zachodziła konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W takim wypadku, Sąd Najwyższy zwolniony

jest od rozpoznania zarzutów dotyczących prawa materialnego. Skuteczne bowiem ich zgłoszenie wchodzi w rachubę wtedy, gdy ustalony stan faktyczny nie budzi zastrzeżeń (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). Można jednak zauważyć, że wobec prawomocności orzeczenia w odniesieniu do działki 153/2, powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) i zakres związania (art. 365 k.p.c.), wynikające z postanowienia o rozgraniczeniu działek nr 352 i 353 nie będą miały dla dalszego toku sprawy większego znaczenia. Jest to jednak część materiału dowodowego, który podlega w sprawie ocenie na podstawie art. 233 § 2 k.p.c.

Sądy *meriti* trafnie rozważyły stosunek postępowania uwłaszczeniowego do postępowania o zasiedzenie. Bez względu więc na to, czy był wydany akt własności ziemi na działkę 152, bieg zasiedzenia działki nr 152/2 mógłby się rozpocząć przed dniem 4 listopada 1971 r.

Ze wskazanych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., orzekł, jak w sentencji.